

Muzyka Ko, Dok

dokąd to pójdziemy dziś
ja na lewo ty na prawo prosto nikt
zostaw uchylone drzwi
kto z nas wie czy to na pewno koniec już
mamy po dwadzieścia lat, zero kasy, trochę ciuchów i doświadczeń
wspólnych dużych małych spraw
proszę nie rozchodźmy się na zawsze nie!
bo wciąż pamiętam te wakacje, gdy
w gołębniku dałaś mi na palcu swym oranżadkę w proszku
doobiednie leśne gry, kijami biliśmy hitlerowców
opaleni kurzem lata, bańkami strzelaliśmy w muchy
upijanie wina w sadzie, pas dziadka, to wcale nie są bzdury..
swoje dziecko chowam wciąż przed facetem w garniturze i krawacie
twoje ciągle kusi wąż płodnym i dojrzałym jabłkiem z nasionami
jeszcze się nie damy nie, przyjdź o drugiej na plac zabaw za kasztanem
odnowimy przysięg sto, wypalimy fajkę z indianami bo...
wciąż pamiętam te wakacje, gdy.....